Hod II. Wilnia 18 Wierešnia 1914 hodu. № 38

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzieli.y numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcll, inaksz nia budué dru-kawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Bielarusa".

Szk^da mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Maje dumki.

II.

Szto takoje pakora.

Raz sabrałasia nas niekolki czaławiek pry stale i zawiali hutarku ab tym, szto takoje pakora.

— Pakora—kazaŭ nasz mudry dochtar, heta paniżeńnie czaławieczaj hodnaści. Jaszcze razumieju ja pakoru prad Boham. Ale kab czaławiek paniżaŭsia prad sabie roŭnym, na heta rozum nikoli pazwolić nia może.

— Kali chto paniżajecca prad druhim, a nia szczyra — heta nie pakora, a służbistaść,—zaŭważyła adna pania.

— Ad służby naprykład — nie zhadżaŭsia dochtar,—nie wymahajuć takoj pakory, paniżeńnia. Hetakaje zabywańnie swajej dastojnaści można nazwać tolki niawolnictwam. Zresztaj usie ludzi uważajuć, szto pakora nieszta nizkaje. Czaławiek bo nia maje pryczyny ŭniżacca. Paznańnie i acena swaich dobrych staron—heta ambicija, duma. Sztož tut błahoha?

— Czaławiek może paniżacca nia tolki prad Boham, ale i prad sabie roŭnym i niższym nawat, kali zrazumieje, szto druhi, buduczy na jaho miejscy, byŭby mo i lepszy ducham za jaho — kazaŭ ksiondz, słuchajuczy hetaho sporu...

Szto-ż takoje pakora? — dumaŭ ja, wiarnuŭszysia ŭ swoj maleńki pakoik i chodziaczy z kuta ŭ kut. Szak ja chaczu być pakornym, bo Toj, chto daŭ nam nawuku ab pakory, byŭ „cichi i pakornaho serca". Znaczyć pakora—adno, a służbistaść — druhoje.

Pakora asnuta na praŭdzie, a służbistaść na falszy, na pakazie taho, czaho nima ŭ prakanańni.

Jak chto łaszczycca prad wyższym ad siabie i chocze jamu prysłużycca słoŭcam sałodkim, jak machluje ŭ waczach bliżniaho,—a nia czuje taho ŭ sercy, szto haworyć: heta służbistaść, heta soram, heta niawolnictwa. A da pakory treba prakanańnia, ab swajej nizkaści. Ale jakże pahadzić takoje prakanańnie z praŭdaj?

Czaławieka Boh stwaryŭ z rozumam, szto aharnuŭ uwieś świet, szto zapanawaŭ nad usim.

Jakaja-ż tut może być nizkaść? — **Nizkaść — hrechu.** Hrech—heta pryczyna paniżeńnia czaławieka. Heta—soram kożnaho czaławieka. Hrech—heta toje, z czaho czaławiek nikoli nia budzie dosić pakornym. Tolki czaławiek zdolen paniać Boha i adczuć prawa swajho sumleńnia.

I tolki jon zdolen iści nakas hetamu prawu, praciŭ woli Boha, nakas swajmu rozumu nawit. Mała taho, szto czaławiek pawinien upakorycca prad Boham, katory daŭ byt świetu i daŭ życcio, duch stwareńniam,—jon musić pryznać, szto niraz buntawaŭsia praciŭ Jaho, taptaŭ Jaho prawa, ŭsim wiedamaje i zrazumiełaje... Woś skul pływie prakanańnie ab swajej nizkaści. A czamu prad swaim bliżnim, choćby i niższym pawedłuh stanowiszcza, pawinien ja być pakorny?

O, heta wypływaje z taho zrazumień-

nia, szto mnoha ja patraciŭ zdolnaści, mnoha zmarnawaŭ łask i pamohi, katoryja mahli mianie zrabić czaławiekam wialikim u Boha, a može i ŭ ludziej. Buduczy na maim miejscy taki naprykład žabrak spad kaścioła, može lepiej sprawiŭsiab i lepszy byŭby za mianie.

Pakora jość praŭdaj. Nie skrywaje jana dobrych staron, jakija majem. Ale widzić, szto praŭdziwaje dabro duszy, jakoje maje, heta dar boży, i szto nawat hetyja cnoty majuć mnoha niedastaczy praz ukryty egoizm, samalubstwa i myśli tolki ab sabie.

Jeśli maja cnota zdabyta potna, harotna, — mahu ja mieć zhetul uczuccie patoli, rozkasz spoŭnianaj pawinnaści, dumu szlachetnuju. Hetaž nie spraciwicca pakory. A jeśli ja czasta dumaju ab tym, kab być wialikaho charakteru i mocnaj woli czaławiekam, — heta dobraja ambicja i zhodzicca jana z pakoraj. Jeśli takaja ambicja łuczycca z paczucciem užo mnoha zroblanaho dzieła hetaj mety—z paczućciem, szto žyćcio majo nie marnujecca ŭ adpaczynku i hultajstwie, tady—hata paczućcie swajej hodnaści: niczoha praciŭnaho z pakoraj. Bo pakora — heta praŭda. Jana praciŭnica pychi. A pycha—heta falsz.

Hlań na hetaho pana, jak jon z wysoka hladzić na ŭsich. Dumaje tolki ab swajej ważnaści i zasłuhach. A prachodzić praz žyćcio, nia ŭciorszy niwodnaj ślazy siracie. Hlań na henaho wuczonaho niby. Dumaje, szto nima jamu roŭnaho pa rozumie. Ab usim sudzić niemylna. Prynios, kazaŭby, nowyja praŭdy. A nia ŭhledziŭ, szto prad im mnoha ludziej wuczyli toje samaja, tolki u druhich słowach,—szto za let niekolki nichto može ab im nia ŭspomnić. A jeśli ŭspomnić—uśmiachniecca na jaho ŭžo zastarełyja nawuki i pierasudy.

I tut—pycha, machlarstwa. A widzisz, jak hety maładzian śmiajecca z usich, chto inaczej dumaje, czym jon; jak lohka ważyć swajo žyćcio i duszu swaju. Wieryć tolki samomu sabie i swajej sapsutaści. Ale napraśna starajecca aszukać swajo sumleńnie.

Supakoju nie maje, bo žywie u falszy. Datul budzie chadzić pa abmacku, pakul nie stanicca pakornym i nie zwiernicca da Boha.

Usia złość moralnaja wypływaje, jak z krynicy, z pychi. I dziela taho tyja, szto praŭdu lubiać, zaŭsiody skromna dumajuć ab sabie i swaich zasłuhach. Adzin duża wuczony muž, katoraho knižki dahetul czytajuć z najwialikszym padziwam dla jaho mudraści, skazaŭ tak ab swajej wuczonaści: „Wiedaju toje, szto niczoha nia wiedaju"...

Pakażycia mnie choć adnaho wialikaho czaławieka, katoryby moh skazać: „Usio spaznaŭ, usio wiedaju, ŭsio ŭmieju". Nima takoha. I dziela taho wialikija wynachodcy, wialikija filozafy, astranomy, dobraczyncy — pryznawali, szto mnoha jaszcze da paznańnia, da nawuki, da paprawy.

Niwodzin z ich nia byŭ wysokaho zdańnia ab sabie. Tolki tyja, szto ŭzapraŭdy nie stali na wysokaści duchowaj, dumali inaczej. Prahledźcia žyćcio ludziej światych. Jany czasta pryznawali siabie za horszych z najhorszych.

A Chrystus? Jon, pamimа swajej najwialikszaj hodnaści Boha - Czaławieka, ŭmyŭ nohi swaim wuczniam pry Aposzniaj Wiaczery,—kab pakazać, szto tyja ludzi, katoryja na hetym świeci pryznajuć siabie za paślednich, buduć na druhim—pierszymi. I choć Sam byŭ Biezhreszny i Najświaciejszy, nia czuraŭsia nohi myć hresznikam. „Kab toje, szto ja wam uczyniŭ — i wy rabili bližnim waszym".

Ci možna skazać, szto pakora paniżaje hodnaść ludzkuju? Nikoli. — Padwyższaje na wyszyniu roŭnuju aniołam, — da katoraj zdatny tolki czaławiek, szto wieryć u dziwy łaski božaj na ziamli i dziwy daraŭ boskich u niebie. „Bo chto paniżajecca, padwyższany budzie".

Kaz. Swajak.

S suczasnych matywaŭ.

To nia wieciar halinu
Ŭ poli krucić chilaja:
To matula pa synu
Mleja, ruki łamaja.

To nia wichar z biarozy
List zrywaja, raznosić:
— To matula lje ślozy,
Pa synoczku hałasić.

Nia tuman siwawaty
Nad rakoj razpawiŭsia:
— To na twar starawaty,
Matczyn—smutak razliŭsia.

Płacza tužyć niamiła
Pa synoczku matula,
Szto jaho pałažyła
Trupam ŭrażaja kula,

Szto czužyja starony
Prach jaho prytulili,
Hruhany, dy warony
Uściaž nad im hałasili.

Ustrymać śloz nia zmoha,
Tużyć, płacza pa synia
Maci, ŭzdych szle da Boha
Kożyn raz pry ŭspaminia.
Nia żurysia-ż tak, maci,
Daj upyn ślozným woczkam,
— Konczysz wiek karataci,
Budzisz razam s synoczkam.
Jon adzin paŭ, i żonki,
Dzietak drobnych nia kinaŭ;
Ŭ abaronia staronki
Rodnaj z honaram zhinaŭ.
Nad im kuli świnieli
I hrymieli harmaty,
Wietry ścicha szumieli,
Wiŭsia dym siniawaty.
Jon duszu swaju Bohu
Daŭ za nas u achwiary;
Znosiŭ trud i zniamohu,
Pakul loh na aŭtary.
Dyk jak muczańnik Boży,
Zażywaja wiasiella,
Pa trudach padaroży
Ŭ Raj, dzie szczaścia kupiela.
Tam z Aniołami hymny
Dy s Świątymi śpiawaja,
I za nasz los niszczymny
Boha molić, błahaja.

A. Ziaziula.

8/IX 1914.

Kaścielnyja wiedamaści.

Nidachwat ksiandzoŭ.

U Rasiejskaj armii, dzie jość kala 600,000 sałdataŭ-katalikoŭ adczuwajecca wialiki nidachwat ksiandzoŭ-kapelanaŭ.

Pensija Arcybiskupu.

Arcybiskupu J. E. ks. Wincentamu Kluczynskamu, szto adkazaŭsia ad pawinnaści Mahileŭskaho Mitrapalita i padaŭsia ŭ adstaŭku, budzie naznaczana pensija 5 tysiacz rubloŭ na hod.

Dziela czaho wybrali na Papieża kardynała della Kjeza?

Da francuskaj hazety „Temps" pan Karjer pisze z Rymu, szto kardynały s paczatku dumali wybrać ahulna paważanaho starca, kardynała Algardi'aho, ale toj admowiŭsia dziela staraści i słabaści sił i paraiŭ, kab wybrać czaławieka mocnaj haławy i ćwiordaj ruki, majuczaho praktyku kierawańnia kaściołam i dyplamata, dobra znajuczaho stan palityczny Eŭropy. Jak raz hetkim czaławiekam jawiŭsia kardynał della Kjeza.

Kandydaturu jaho paddziarżaŭ kardynał Ferrata i jaho pryjacieli, a tak sama, pryjacieli niaboszczyka kardynała Rampolli i hetak kardynał della Kjeza ŭżo ŭ pierszym hałasawańni i dastaŭ hałasoŭ bliska taho, skolki treba da wybaru, a ŭ druhim i wybrali jaho.

Hetak Papież Benedykt XV jość czaławiekam wialikaj enerhii i siły woli, nawuki i zdolnaści, a pobacz hetaho szczyra pabożny i haracza dbały ab dabro Kaścioła światoha.

Pryjezd z Niemieczczyny.

Ksiondz J. Stragas, katory byŭ wyjechaŭ na leki ŭ Marienbad, a pośla zadzierżany ŭ Berlinie wiarnuŭsia ŭżo z Niamieczczyny.

Rujnawańnie kaściołau i pieraśled ksiandzou.

U miejscach, dzie aŭstryjaki byli uwajszoŭszy ŭ huberniu Lublinskaju wojska ich u nikatorych miejscach naczysta parazruchawało ŭsio ŭbrańnie kaściołaŭ i używali henych budynkaŭ na kazarmy. Ksiandzoŭ-że nikatorych razstreliwali, bytcym za toje, szto jany spryjali i pamahali rasiejskamu wojsku.

Szto czuwać?

Wilnia. Aposznimi dniami na wulicach paczali spatykacca pjanyja. (Nie inaksz, dziekoleczy honiać samakurku). Palicmejster zahadaŭ prystawam, kab pilna baczyli za hetym i nie dapuszczali pradaży alkaholnych napitkaŭ tam, dzie heta zabaronieno, a winawatych ciahnuć u sud. Pry hetym palicmejster każe, szto ŭ tych miejscach, dzie pajawiacca pjanyja, wina spadzie na paliciju.

— U Wilni szmat jość ludziej, szto paŭciekali z pahranicznych miejsc, abchoplanych wajnoj. Ludzi hetyja nachodziacca ŭ ciażkich warunkach, dyk Wilenskaja miastowaja uprawa starajecca, jak mohuczy pamahać niszczaśliwym achwiaram wajny.

Smorhoni. Wil. hub. Aszmian. paw. U hetym miasteczku ŭ harbarni G. Sadaduhi ad mocnacho nacisku pary łopnuŭ kacioł, ad czaho razwalilisia dźwie murawanyja ściany katłoŭni. Aparyła kaczahara Maszuka, katory na zaŭtra pamior. Szkody stałosia na 2,000 rubloŭ.

Dwor Lebiedziewo Wil. hub. Wialejsk. paw. U hetym dware, z pryczyny nie aczyszczańnia kominaŭ zaharełasia saża i zrabiŭsia pażar, katory zhłumiŭ dom pana Bohdana Cywinskaho i hetak zra-

biŭ szkody na 6 tysiacz rubloŭ. U domie zhareła roznych reczaŭ na 2 tys. rubloŭ.

Minsk. Tutaka załażyłosia „Biełaruskaje katalickaje tawarystwo Litaść“ majuczaje metaj pamahać siemjam zapasnych. Załażycielkaj i kieraŭniczkaj henaho tawarystwa jość miejscowaja abywatelka kniahinia M. Radziwiłłowaja.

— Da Minsku najechało wielmi szmat narodu z miejscaŭ, zahrożanych wajnoj, dyk zrabiłasia wialikaja daražynia pa haścinicach i zajezdnych damoch i stała ciesnata pa kwaterach.

Nieśwież. Minskaj hub. U hetym mieści atkryłasia ŭżo himnazija dla dziaŭczat, katoraju załażyli kosztam achwiar akolicznaho abywatelstwa i zapamoh ad ziemstwaŭ słuckaho i nieświżskaho.

Babrujsk Min. hub. Nidaŭna ŭ hetym mieści byŭ wialiki pażar, katory zhłumiŭ bliska ŭsio pradmieście „Krywy Kruk“. Pażar paczaŭsia ad tartaka Etkina, dzie zrabiŭ szkody na 115 tysiacz rubloŭ, pośla zhareŭ skład drewa Kabaka 54 tyst. rubloŭ, browar kniazia Lubeckaho na 20 tys. rubloŭ i 103 damy z inszymi budynkami. Ahułam pażar zrabiŭ szkody na 245 tysiacz rubloŭ. Paharelcy starajucca, kab im dali drewa na pastrojku darma z kazionnych lasoŭ. Jość nadzieja, szto starańnia ich buduć skutecznyja.

Witebsk. Miesta heta ażywiłosia i wielmi husta zaludniłosia z pryczyny pryjezdu siudy szmat narodu z Hrodny, Wilni i miejsc zahrożanych wajnoj.

Smalensk. Tutejszy hubernatar pawiedamlaje, szto ŭ Smalensku ŭżo pazajmany ŭsie pustyja kwatery i padniałisia ceny, jak na kwatery, tak i na ŭsie reczy da jady, bo najechało szmat narodu, uciekajuczaho ad wajny.

Warszawa. Nad Warszawaj u niadzielu 14-ho wiereśnia ranicoj pakazaŭsia niamiecki Zepellin i kinaŭ bombu katoraja razarwaŭszysia paraniła 3 rasiejskich sałdat. Sałdaty stali stralać u Zepellin i jon padstrelany zwaliŭsia pad Warszawaj na ziamlu.

Pietrohrad. Na Czyrwony kryż da 9 wiereśnia ŭ kasie hłaŭnaho upraŭleńnia Czyrwonaho kryża było 1 miljon 611 tysiacz 839 rubloŭ i 54 kap. na ranianych.

Manapol na cukier. Paŭstaŭ prajekt, kab pradawać cukier z manapolaŭ, kažuć, szto heta dałob kaźnie da 500 miljonaŭ rubloŭ dachodu.

WAJNA.

Na Pruskaj hranicy.

U piatnicu i subotu (12 i 13 wiareśnia) bilisia naszy z niemcami katoryja uwajszli ŭżo ŭ Suwalskuju huberniu aż pad Druzhieniki, dzie manilisia pierajści praz Nioman. Ale naszy zadali im takoha pytlu, szto nikatoryja papłyli pa Niomnie ŭ swaju Prusiju, inszyja dastalisia ŭ niawolu, a reszta adstupili da swajej hranicy.

U Haliczynie.

Tut naszym i dalej usio szencić, choć aposznimi dniami nia było bolszych bitwaŭ, ale pawoli naszy ŭsio pasuwajucca i zabirajuć sioły i miasteczki. Urad aŭstryjacki maje pieraniaścisia ŭ bolsz spakojny kut m. Hrac.

Na Kaukazie.

Hazety piszuć, szto musi tyki za niekolki dzion Turcija abjawić wajnu Rasiei i paszle swajo wojska na Kaŭkaz, bo da hetaho zmuszajuć Turciju niemcy katoryja tam robiać, szto chacia, a turkaŭ dziarżać, kazaŭby ŭ swajej niawoli.

Rumynija, Hrecija i Bauharyja

kažuć zrabili miż saboj zmowu, szto nia buduć miszacca ŭ wajnu, kali ŭ jaje nia ŭmieszajecca Turcija.

U Francii.

Użo bliska paŭmiesiaca, jak szto dzień bjucca z wialikaj zaŭziataściaj i ŭsio ni wodnaja starana ni maje zmohi, kab zusim tyki adbić druhuju. A tymczasam 50 tysiacz wojska z Indzii zdajecca ŭżo hetymi dniami stanie na proci niemca. Hetyja świeżyja siły chiba, szto zmohuć tyki prahnać niemcaŭ z Francii a może i z Belhii.

Na hranicy Italii.

Austryja spadziajuczysia wajny z Italijaj pasłała na hetu hranicu szmat wojska, adklikanaho z hranic Serbii.

Usiaczyna.

Chto najbolszy piśmiennik.

— Chto najbolszy biełaruski piśmiennik?

— Dahetul — Nasowicz.

— Czamu hetak sudzisz?

— Bo jaho „sławar“ jość najbolszaja biełaruskaja kniha.

Redaktar — wydawiec B. Poczobko.

Druk „Znicz“ Wilnia Ś-to Jańska 19.